

JOLANTA MIGDAŁ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-4103-6355

e-mail: jolamig@amu.edu.pl

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W KAZANIACH JAKUBA WUJKA. UWAGI WSTĘPNE

Współcześnie obowiązująca wersja oficjalnej wykładni doktryny wiary i zasad moralności Kościoła katolickiego, czyli *Katechizm Kościoła Katolickiego*, opracowana została w drugiej połowie XX wieku po Soborze watykańskim II, opublikowana została po raz pierwszy w 1992 roku, a pierwsze polskie wydanie ukazało się w roku 1994 (*Katechizm* 1994). *Katechizm* ten był odpowiedzią na zmieniającą się sytuację świata, uwzględniał m.in. nowe sposoby ewangelizacji. Skierowany był (i jest) do współczesnego człowieka trzeciego tysiąclecia, który w swoim codziennym życiu napotykał trudności z jasnym wyrażeniem prawd, które Kościół uważał za wiarygodne i przyjęte przez tradycję. Także pierwszy powszechny – szesnastowieczny katechizm w Kościele katolickim – *Katechizm Rzymski* – był odpowiedzią ówczesne problemy świata, przede wszystkim na Reformację. Opracowany został po Soborze trydenckim i wydany w 1566 roku.

Podobne cele przyświecały Jakubowi Wujkowi przy tworzeniu zbioru kazań. W roku 1557 ukazała się bowiem w Krakowie protestancka postylla¹, czyli zbiór kazań zatytułowany *Świętych słów a spraw pańskich, które tu sprawował Pan a zbawiciel nasz na tym świecie, będąc w człowieczeństwie swoim, kronika albo postylla, polskim językiem a prostym wykładem też dla prostaków krótkce uczyniona* Mikołaja Reja. Szybko stała się bardzo znana i popularna. Kościół katolicki nie dysponował dziełem o podobnym charakterze. Stąd Stanisław Hozjusz zainspirował polskie środowisko katolickie do działania i właśnie Jakubowi Wujkowi – jezuitcie, wykształconemu w Krakowie, Wiedniu i Rzymie, wybitnemu kaznodziei zlecono opracowanie takiego zbioru kazań, będącego swoistą wykładnią Biblii. W ten sposób powstała *Postylla catholica, to jest kazania na każdą niedzielę i na każde święto przez cały rok*, zwana także *Postyllą więk-*

¹ Postylle były bardzo popularnym i ważnym gatunkiem staropolskiej literatury religijnej. Na przestrzeni lat ewoluowały od rodzaju komentarza do tekstu biblijnego do homiletycznego objaśnienia. Zob. Michałowska (red.) 1990: 658-660.

szq. Ukazała się drukiem w częściach w Krakowie w latach 1573-1575 (Starnawski 1992: 114-142). Wkrótce jednak, jak pisze w liście dedykacyjnym sam Jakub Wujek, „przystąpiło żądanie niektórych zacnych osób [...], aby i krótka postylla także polskim językiem była napisana, którejby prości kapłani snadniej użyć i jeśliby tak złej pamięci byli z niej czytać ludziom na kazaniu mogli” (Wujek 1909: 1-2)². I jak dalej tłumaczy jezuita, „aby tym większy pożytek rósł Kościołowi, wolałem z większą pracą prawie nową Postyllę uczynić, bardzo mało biorąc z Postylli onej Wielkiej: ale abo zgoła inszą materią wnosząc, Abo ją już inaczej traktując, aniżeli w Wielkiej. A to najwięcej dlatego, aby i ci, co już małą Postyllę Wielką, i tej małej wedle potrzeby używać mogli [...]. [...] bo to nie dla uczonych pisano, ale dla prostaków, którzy czego lepszego nie mają” (Wujek 1909: 2-3). W ten sposób stworzona postylla, zatytułowana przez Jakuba Wujka *Postylla mniejsza to jest krótkie kazania albo wykłady świętych Ewangelii na każdą niedzielę i na każde święto wedle nauki samej prawdziwej Kościoła świętego powszechnego dla ubogich kapłanów i gospodarzów i pospolitego człowieka teraz z nowu z pilnością napisana*, po raz pierwszy ukazała się w latach 1579-1580 w Poznaniu³.

Jak już podkreślałam, obie postylle Wujka stanowiły ripostę na protestancki zbiór kazań Mikołaja Reja. W liście dedykacyjnym Autor informuje o tym wprost, pisząc, „to jest własny urząd kaznodziejski ludzi uczyć [...], aby się strzegli złego, a naśladowali dobrego, to jest aby się strzegli naprzód wszelakich błędów kacerskich, a trzymali się prawdy Słowa Bożego, która zawsze brzmi w jednym św. Kościele powszechnym” (Wujek 1909: 4). Stąd też w tekście bardzo liczne sformułowane wprost uwagi o innowiercach i ich fałszywej wierze (zob. Migdał 2005a, 2005b). Jezuita bardzo negatywnie odnosi się do innowierców, ponieważ negatywnie ocenia ich religię. Znalazło to odbicie nie tylko w sformułowanych opiniach, w argumentacji, którą prezentuje w swoich kazaniach, ale także w zastosowanym słownictwie, które nie jest neutralne. Wszystkie stosowane przez Wujka określenia, także te metaforyczne, są ujemnie nacechowane. Jakub Wujek zwykle charakteryzuje innowierców i ich działania, konfrontując z postawą członków i przedstawicieli Kościoła katolickiego. „Daje nam Pan Chrystus pewne znaki, po których prawe pasterze od fałszywych i prawe chrześcijany od obłudnych rozeznawać mamy, a obaczać, którzy mają Ducha Bożego, a którzy nie mają” (Wujek 1909: 212).

I w tym tekście chciałabym pokazać w bardzo ogólnym, wstępnym rozeznaniu⁴, w jaki sposób Jakub Wujek przedstawia w swoich kazaniach tę drugą stronę – *jeden św. Kościół powszechny*, czyli Kościół katolicki. Do analizy wybrałam kazania przeznaczone na okres Wielkanocy.

² Ponieważ nie podejmuję w tym tekście problematyki gramatycznej (nie interesują mnie zagadnienia fonetyczne ani fleksyjne), wykorzystuję dwudziestowieczne wydanie *Postylli*. Zob. też Kolbuszewski 1921: 11.

³ Postylla ta bardzo szybko stała się niezwykle popularna, bo już w 1582 ukazało się w Poznaniu drugie wydanie, a następne opublikowano w Krakowie w 1590 roku, kolejne zaś także w Krakowie w latach 1596, 1605, 1617. Zob. Nowy Korbut: 420.

⁴ Tekst stanowi rekonesans badań, dlatego nie rozwijam w nim problematyki językowego obrazu świata ani językowej kreacji rzeczywistości, ograniczając się tylko do wstępnych, bardzo ogólnych spostrzeżeń wynikających z zamieszczonych przez Wujka uwag.

I tak – Kościół katolicki jest przede wszystkim *prawy*, czyli prawdziwy, jest *powszechny*, czyli obejmujący wszystko i wszystkich, jest *święty*, bo ustanowiony przez Boga: „Duch święty naucza, gdzie przebywa, a gdzie się znaleźć daje. Bo nigdzie indziej, jeno w jednej, a samej owczarni Pana Chrystusowej, a to jest w jednym, świętym, powszechnym Kościele Jego, a którzy są ci, do których przychodzi, zwłaszcza do prawych a porządných pasterzy i do prawych owiec Pana Chrystusowych” (Wujek 1909: 212). Kościół jest *jeden* i nie można, nie wolno go rozbijać, bo w nim „w jednym świętym Kościele powszechnym panuje zgoda i prawda, a nie w tych różnych sektach” (Wujek 1909: 141). Zresztą to wyrażenie *jeden święty Kościół powszechny* stosowane jest przez Wujka w kazaniach wielokrotnie.

Kościół jest święty, ponieważ w nim i przez niego działa Bóg poprzez Ducha Świętego: „nie tylko apostołowie święci, ale i wszystek Kościół powszechny apostołski także też ani błędzić, ani czego potrzebnego ku zbawieniu zapomnieć nie może, gdyż ma zawsze tegoż Ducha, mieszkającego w sobie, który go naucza wszelkiej prawdy im przywodzi mu na pamięć to wszystko, co Pan Chrystus uczył albo mówił, nie tylko to, co jest w biblii napisane, ale i to, co jest przez apostoły żywym głosem podane Kościołowi” (Wujek 1909: 203). „Nie wszystko Pan Chrystus powiedział apostołom, co im miał powiedzieć, ale ostatek zlecił Duchowi świętemu. Skąd idzie, że nie wszystko jest w biblii napisano, co wierzyć potrzeba, gdyż wiele inszych rzeczy Duch święty przez apostoły i przez namiestniki podał Kościołowi, i przetoż Paweł święty upomina wiernych, aby stali statecznie, a trzymali mocno nauki podane, których się nauczyli tak przez słowo, jako i przez listy jego” (Wujek 1909: 177). „Duch święty wedle obietnicy Pana Chrystusowej naucza Kościół święty apostołski wszelkiej prawdy i błędzić mu nigdy nie dopuszcza. [...] [Kościół] nauczy was wszelkiej prawdy, bo nie będzie sam od siebie mówił, jako insi duchowie obłudni, ale, cokolwiek usłyszy, to jest cokolwiek weźmie od Ojca i od Syna i co jest wola Ojca i Syna, to będzie mówił” (Wujek 1909: 177). „Ten jest dobry pasterz, temu dopiero on zwierzchni odźwierny, to jest Duch święty otworzy i objaśni mu i nauczy go wszystkiego, cokolwiek mu jest potrzebne do wypełniania urzędu jego” (Wujek 1909: 215).

Kościół jest święty, ponieważ w nim i przez niego działa Bóg, który wyznaczył swoich przedstawicieli, powołał ich i posłał. „Ja was ślę, to ja czynię was wikarymi swymi, miasto siebie was posyłam i urząd mój własny wam polecać na uczenie, na przepowiadanie, na chrzczenie, na zbawianie, na mojego i Ojca mego imienia uwielbienie was posyłam” (Wujek 1909: 158). Chrystus swoich wybranych „równe sobie czyni i stanowi je namiestnikami swymi” (Wujek 1909: 158). Konfrontując powołanie kapłanów katolickich z powołaniem księży protestanckich, Wujek wyraźnie wskazuje, że tylko ci pierwsi mają moc od Boga: „Luter ze wszystką hordą swoją są fałszywi prorocy, ponieważ nie są porządnie posłani ani od Boga, ani od tych, którzy mają moc posyłania. Nie posłał ich Bóg Ojciec, który posłał Syna swego Jezusa Chrystusa, nie posłał ich Syn Boży, który posłał apostoły swoje, nie posłali ich apostołowie, którzy posłali biskupów i kapłanów, nie posłali ich biskupi, którzy od apostołów swoją zwierzchność i sukcesję mają” (Wujek 1909: 160). W innym miejscu natomaist mówi, że tylko „kapłan porządnie powołany [...] mocą słowa Bożego” (Wujek 1909: 226) przemienia chleb i wino w Ciało i Krew Pana. Wujek zauważa też wprost, że ta moc Boża, a więc i Duch święty działa tylko przez Kościół.

„nie tylko Duch święty świadczy o Chrystusie, ale i apostołowie Jego i ich namiestnicy” (Wujek 1909: 196).

Za prawdziwością Kościoła powszechnego świadczyć według kaznodziei ma ciągłość historyczna i tradycja. „Przez Chrystusa prawi pasterze do owczarni Pańskiej na urząd pasterski wstępują. Bóg Ojciec posłał Chrystusa Pana, Chrystus posłał apostoły swoje z tąż mocą posyłania, którą sam miał od Ojca. Apostołowie posłali ucznie i namiestniki swoje, jako Paweł Tymoteusza i Tytusa, Piotr Klemensa, Klemens Anakleta i tak porządnie jeden drugiego aż do Grzegorza XIII, który dziś siedzi w Rzymie na stolicy apostołowskiej. Tym porządkiem którzykolwiek w Kościele powszechnym na urzędy wchodzą, cię prosto drzwiami przez Chrystusa wchodzą, ale którzy od tego porządku odstępują, cię, drzwi opuściwszy, które sam Pan Chrystus otworzył, dziurą się wdzierają, a przeto są złodzieje i łotrowi” (Wujek 1909: 213) „Tu widzimy, jakim świadkom o Panu Chrystusie i o Kościele Jego wierzyć i ufać mamy, albowiem nie tym mistrzom nowym, którzy tak daleko od czasów apostołskich i od ich sukcesji odstąpili, ale onym, którzy są najstarsi i najbliżsi czasów apostołskich, którzy od początku byli z Panem Chrystusem, jako apostołowie i uczniowie Pańscy, potem kościelni doktorowie, uczniowie apostołscy i ich potomkowie, którzy tego uczyli i to pisali, co im podali apostołowie święci [...], którzy od początku przez sukcesję, albo następowanie byli zawsze z Panem Chrystusem w powszechnym Kościele” (Wujek 1909: 196-197). Przekazywanie niezmiennych od czasów Jezusa i apostołów nauk stanowi podstawę uznawania Kościoła katolickiego jako jedyne prawdziwego Kościoła Chrystusowego. Ci „uczniowie apostołscy i ich potomkowie [...] zgodnie wszyscy o wzywaniu świętych, o mszy świętej, o prawdzie Ciała i Krwi Pańskiej w Świętym Sakramencie, o czyściu, o modlitwach za umarłych i o innych różnicach dzisiejszych świadectwo dają, że tak wierzyli i tak trzymali, jako dziś i my, co nas papieżnikami zowią, przetoż ich świadectwom słuszniej wierzyć mamy, aniżeli tysiącom tysięcy winów, pikartów, serwetów i wszelakich łgarzów i mataczów, którzy onych pierwszych doktorów ani dawnością, ani nauką, ani świętością, ani zgodą nigdy dojść nie mogą” (Wujek 1909: 197). Kapłani Kościoła katolickiego nie z własnej woli, potrzeby, mocy mogą cokolwiek uczynić, ale działa przez nich Bóg, który ich posłał. „Patrzącże, jaką moc i władzę Pan Bóg raczył dać kapłanom, [...] którzy na ziemi mieszkają i po niej chodzą, tym jest poruczono, aby niebieskimi rzeczami szafowali, tym jest dano, aby tę moc, której Pan Bóg ani aniołom, ani archaniołom dać nie chciał [...]. Mają wprawdzie królowie ziemscy moc związywania i rozwiązywania, ale ciało ludzkich tylko. Lecz ta kapłańska związka i samej duszy się dotyka i aż do nieba przechodzi tak dalece, iż cokolwiek tu na dole sprawują kapłani, to już Pan Bóg na niebie przyjmuje i sentencję sług swoich Pan potwierdzać raczy. [...] Ojciec wszelaka moc dał Synowi, ale widzę, iż też wszystką moc Syn dał uczniom swoim, bo jakoby już do nieba przeniesieni i nad naturę ludzką podwyższeni i od naszych afektów wyjęci” (Wujek 1909: 159).

Jakub Wujek przedstawia w swoich kazaniach, jacy są (jacy powinni być) prawdziwi kapłani, czyli kapłani Kościoła katolickiego. Przede wszystkim, jak już wielokrotnie cytowałam, powinni być posłani przez ten Kościół: „kto wchodzi przeze drzwi, to jest kto porządnie przez Chrystusa wedle woli a postanowienia jego na urząd kościelny jest posłany od tych, którzy tę moc wysyłania mają, to jest od namiestnika Piotra świętego, którego Pan Chrystus uczynił odźwiernym tej owczarni swojej, albo od innych

biskupów, towarzyszków i pomocników jego, ten jest prawym pasterzem” (Wujek 1909: 214). Dalej – kapłan zna swoich wiernych i prowadzi ich do zbawienia zgodnie z nauką głoszoną w Kościele oraz własnym przykładem: „dobry pasterz własne owce zowie po imieniu [...]. Który pasterz przy owcach nie mieszka [...], który nie zna twarzy owieczek swoich, kto jeno z nich wełnę drze a ssie mleko, mało się starają o ich zbawienie, ten nie jest prawym pasterzem, ale najemnikiem. [...] dobry pasterz prowadzi owce swoje i wodzi je nie do kątów kacerskich, nie do jaskiń łotewskich, ale na dobre pastwiska zdrowej a prawdziwej nauki Kościoła powszechnego, z nieumiejętności i z błędów do uznania prawdy, z lenistwa i z niedbalstwa do pilnego ćwiczenia się w uczynkach dobrych, z miłości rzeczy ziemskich do nadziei i pragnienia niebieskich. [...] pasterz dobry idzie przed owcami swemi, to jest nie tylko je dobrze uczy, ale i życiem pobożnym dobry przykład wszystkim po sobie daje i tak świeci przed nimi światłością pobożności swojej, że oni, widząc dobre uczynki jego, muszą go naśladować i stad chwalić Pana Boga swego” (Wujek 1909: 214-215).

Do obowiązków wiernych Kościoła powszechnego należy natomiast słuchanie nie tylko Słowa Bożego, ale także i posłuszeństwo wobec zwierzchników Kościoła: „Pierwsza powinność prawych owiec pana Chrystusowych: słuchać głosu i nauki naprzód pasterza Onego zwierzchniego i owszem księcia wszech pasterzów Chrystusa Pana [...]. A potem też słuchać głosu porządnego pasterza swego, którego nam On najwyższy pasterz słuchać rozkazuje, tak samo jako sam siebie. Kto was, prawi, słucha, mnie słucha, was, prawi, apostołów moich i od was posłanych potomków i namiestników waszych, porządnie po sobie następujących. [...] Druga powinność owiec Pana chrystusowych ta jest: naśladować pasterza swojego Chrystusa Pana w żywocie i śmierci, to jest onej pokory, cichości, stałości i cierpliwości, Onego ubóstwa i wzdargy ziemskich rzeczy, onej czystości i niwinności, onych modlitw, postów, trzeźwości i uczynności, Onego posłuszeństwa, miłosierdzia i onej niezmiernej miłości, których nam, żyjąc i umierając, tak znaczne przykłady zostawił. A potem też naśladować pasterza swego, jako namiestnika i porucznika Jego, jeśli nie tylko zdrową nauką pasie, ale i dobrym przykładem uprzedza i świeci” (Wujek 1909: 215-216).

Jakub Wujek wielokrotnie powtarza, że sama wiara nikogo nie zbawi, potrzebne są wynikające z niej działanie i dobre uczynki: „Uczmyż się, najmilejsi bracia, jako stale i statecznie Chrystusa Pana szukać i miłować mamy, a nic się nie odtrącać żadnemi trudnościami, ilekroć mamy pogodę do uczynku dobrego” (Wujek 1909: 140), „nie mają Ducha Bożego, którzy od sprawiedliwości i od dobrych uczynków ludzi odtrącają, mówiąc, iż dobre uczynki nasze nic nam nie pomogą, itd., chociaż przeciw temu apostoł upomina, abyśmy nie ustawiali dobrze czynić, albowiem czasu swego będziemy żać bez przestanku zapłatę żywota wiecznego” (Wujek 1909: 179).

Prawdziwość Kościoła katolickiego potwierdzona jest także cudami: „mówi Pan Chrystus: Iż tym, którzy uwierzą, te znamiona albo cuda towarzyszyć będą. W imię moje będą czarty wyrzucać, będą mówić nowymi językami itd. Chlubią się dziś wiarą swą odszczepieńcy i wiarę papieską, to jest Kościoła świętego powszechnego potępiają, niechże nam okażą z takich znaków wiarę swoja. [...] Wiara papieska i po dziś dzień wyrzuca diabelstwa, i owszem wiara papieska i umarłe wskrzesza, jako w Stanisławie świętym i w inszych widzimy. Wiara papieska przez świętych wzywanie, przez odpusty, przez wodę święconą, przez znak krzyża świętego, przez Najświętszy Sakrament rozmaite cho-

roby uzdrawia, bo aczkolwiek te znaki nie są teraz tak częste, jako były za czasów apostołskich, o których to właśnie Pan Chrystus mówi, wszakże nigdy w Kościele nie ustały, i okazywał je Bóg na modlitwy świętych, ilekroć tego była potrzeba” (Wujek 1909: 190-191). Jakub Wujek w kazaniu *Na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego* przedstawia załecenia dla prawdziwych członków Kościoła, pisząc: „teraz każdy wierny chrześcijanin, jeśli chce być zbawion, ma te cuda duchowne czynić: ma sam z siebie i ze swoich diabły wyrzucać, to jest grzechy, ma mówić nowymi językami, to jest, co pierwiej złorzeczył, przeklinał, bluźnił, albo obmawiał, to teraz ma się ustawicznie modlić i Pana Boga chwalić, i spowiadać się z grzechów swoich, i błogosławić tym, którzy mu złorzeczą, i dobre słowa za złe oddawać. Ma węże brać, to jest chytre a tajemne myśli i poduszczenia czartowskie ma wyjmować i odrzucać z serca, póki się nie zmocnią. [...] Na koniec ma kłaść na chore ręce swoje, to jest ma chorym i ubogim służyć, ma je żywnością i lekarstwami opatrywać, czyniąc uczynki miłosierne, a będą uzdrowieni” (Wujek 1909: 191).

W podsumowaniu tego bardzo ogólnego obrazu Kościoła katolickiego przedstawionego przez Jakuba Wujka w kazaniach *Postylli mniejszej*, trzeba jeszcze raz podkreślić, że okoliczności powstania tego zbioru, jego geneza, bardzo silnie wpłynęły na treść i zawartość utworu. Kościół powszechny, katolicki jest bowiem przez jezuickiego kaznodzieję prawie zawsze prezentowany w konfrontacji z obrazem krytykowanych innowierców. Także w ten sposób Wujkowa *Postylla* realizowała cel, jaki przyświecał przy jej tworzeniu: *wytrącenie* [postylli Reja, czyli zbioru protestanckich kazań] *z rąk czytelników*. Warto zauważyć, że obraz prawdziwego Kościoła, czyli Kościoła katolickiego, przedstawiony przez Jakuba Wujka w kazaniach *Postylli mniejszej*, jest w pełni zgodny z doktryną tej religii. Taki bowiem Kościół prezentowany jest nieprzerwanie od wieków, o czym może zaświadczać wspomniana już dwudziestowieczna wersja *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Czytamy w niej – identycznie jak w *Postylli*, że Kościół jest święty: „Boski Duch ukazuje się jako bijące źródło świętości Kościoła” (Katechizm 1994: 187), „Kościół nie ma innego światła niż światło Chrystusa” (Katechizm 1994: 187), jest jeden: „Kościół jest jeden ze względu na swoje źródło” (Katechizm 1994: 203), jest powszechny: „Słowo „powszechny” („katolicki”) oznacza „uniwersalny”, czyli „cały” lub „zupełny”. Kościół jest powszechny w podwójnym znaczeniu. Kościół jest powszechny, ponieważ jest w nim obecny Chrystus. [...] kościół jest powszechny, ponieważ został posłany przez Chrystusa do całego rodzaju ludzkiego” (Katechizm 1994: 208), że działa m.in. przez cuda, które się w nim spełniają: „Królestwo Boże ukazuje już swoją obecność przez cudowne znaki, które towarzyszą głoszeniu go przez Kościół” (Katechizm 1994: 167).

Można bez wątpliwości stwierdzić, że przedstawiony prawie pięć wieków temu przez Jakuba Wujka w *Postylli mniejszej* obraz Kościoła jest ciągle aktualny.

Bibliografia

Źródło

Wujek J., 1909, *Postylla mniejsza to jest krótkie kazania albo wykłady świętych Ewangelii na każdą niedzielę i na każde święto wedle samej prawdziwej Kościoła świętego powszechnego dla ubogich kapłanów i gospodarzów i pospolitego człowieka teraz znowu z pilnością napisana*, tekst poprawił i wydał A. Kwieciński, Warszawa.

Literatura

- Nowy Korbut – *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. Piśmiennictwo staropolskie, t. 3, Warszawa 1963.
- Katechizm – *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kolbuszewski K., 1921, *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*, Kraków.
- Migdał J., 2005a, *O języku kazań Jakuba Wujka – innowiercy w Postylli mniejszej: określenia ich nauki i działań*, w: *Studia Językoznawcze*, t. 4. *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin, s. 215-224.
- Migdał J., 2005b, *Określenia innowierców w kazaniach Jakuba Wujka*, w: *Język religijny dawniej i dziś*. II, red. S. Mikołajczak, ks. T. Węclawski, Poznań, s. 238-244.
- Michałowska T. (red.), 1990, *Słownik literatury staropolskiej*, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław.
- Starnawski J., 1992, *Postylla Wujka wobec Postylli Reja*, w: *Biblia a kultura Europy*, cz. I, Łódź, s. 114-142.

JOLANTA MIGDAŁ

The Catholic Church in Jakub Wujek's Sermons. Preliminary remarks

Abstract

This article is a preliminary reconnaissance of Jakub Wujek's presentation in his *Lesser Postylla* sermons of the Catholic Church and the truths of faith he preached. This reconnaissance confirms that the circumstances of the creation of Wujek's *Lesser Postylla*, its genesis, strongly influenced the content of the work. For the universal, Catholic Church was almost always presented by the Jesuit preacher in confrontation with the image of the criticised dissenters. Notably, the picture of the true Church as presented by Wujek in his sermons is fully in line with the doctrine of this religion. Undoubtedly, the picture of the Church painted almost five centuries ago is still valid, as confirmed by confronting Wujek's remarks with the contemporary version of the official interpretation of the Catholic Church's doctrine of faith and morals, the *Catechism of the Catholic Church*, compiled in the second half of the 20th century after the Second Vatican Council.

Keywords: James Wujek, sixteenth century postilla, Catholic Church.